

Czarna Woda. Galeria "Ostoja"

czwartek, 08 luty 2007

22 listopada 2000 r. otworzyłem galerię™ "Ostoja". Nie z jakiegoś uwielbienia do nazwiska. Po prostu przekonali mnie, że może być dobre. Zawsze marzyłem o takiej galerii. Marzenia najpierw trzeba mieć, żeby je później realizować.

Wiąry przyskają... (tytuł, prasowy)

Budowa trwa, od momentu wbicia opłaty, 4 miesiące. Wcześniej bardzo szybko, dzięki uprzejmości ludzi zaatwiłem wszystkie formalności. Jest to galeria całkowicie prywatnie wybudowana. Towarzystwo Przyjaciół, Czarnej Wody sfinansowało całą podłogę i wyłożyli mi chodniczek. Miałem pomoc duchową... ze strony Starosty, Magdy i Michała Marzeckich, pani Barbary Wiąrowskiej ze Starogardu. Oni mi wszyscy kibicowali.

Całe szczęście, że nikt mi nie powiedział, ile to będzie kosztować. To, co ma się dostać, od razu trzeba podzielić a co ma się wydać, pomnożyć przez dwa.

...Więc całkowicie prywatna. Kilka lat temu miałem pomysł, żeby zrobić z urzędem muzeum aniołów, ale nie miałem do siebie siły, żeby to przeforsować. Poza tym zacząłem myśleć, że być może to dwuznaczne - wyciąga ten pieniądź. Prywatne, żeby mi żadna matka miała... drala nie mówiła, co mam robić. Tu mogłem powiedzieć, że wolałbym za dotowanych muszę... ta, czyżby, jak im zagrają....

Powierzchnia - 60 metrów kwadratowych, razem z azienką... Jest miejsce, jest pracownia - wiąry przyskają...! Taki cel, żeby obserwować rzeźbiarza przy pracy. I są... wycieczki, i sporo zapowiedzi wycieczek ze szkół. W szkołach się tym interesują..., bo mają... tam teraz nauczanie regionalne.

Od początku...tku chciałem, żeby tu były różne dziedziny sztuki. I są...: rzeźba - mojego brata Włodzimierza, moje, Jacka Janowskiego ze Słupska (b. sędzia sędzi wojewódzkiego), Bronisława Suchego ze Złotowa, są... paskorzeby przedstawiające ryby autorstwa chłopaka Roberta Oksentowicza z Czarnej Wody; malarstwo - Anna Rak - akwarela, ale pokazują...ca Kociewie i Kaszuby, Marta Podgórska z Łodzi - pastele, ze Starogardu przywieźli swoje prace Magda i Adam Haras i Józef Olszynka. Jest też plecionkarstwo z korzenia sosny, wiklina i wyroby z rogu Rudolfa Króckiego - pochodzącego ze Starogardu.

Zakładam, że nie będzie tu podziału na sztukę ludową... i profesjonalną... Jest taka i taka, ale pasja jest ta sama. twórcza.

Główne motywy - sakralne i ludowe scenki rodzajowe. Nawiązują do regionu, tutejszej symboliki. Kapliczka przed Czarną Wodą...? - Czy to znak mojego artystycznego terytorium? Co w tym jest...

Postawiłem świnię Krzysztofa - patrona drogowców. Można powiedzieć na południowej rubież Kociewia. Ale chciałbym coś więcej... Chciałbym, żeby przed wjazdem do miasta stał, olbrzymi, 5-metrowy anioł, z logo galerii, owa sowa, ca kocięskiego.

6-metrowy krzyż stojący na ojcowiznie państwa Marzeckich

Dlaczego anioł, anioły... Można podzielić wiadomości? 'Znak czasów - to, że w całej galerii jest parę zawstydzonych diabłów, a cała chmara aniołów. Przyszła moda na anioły. Kiedy rzeźbiarze rzeźbili więcej diabłów, ja lubiłem anioły.

W ogóle jest moda na wiązki, kapliczki przydrożne. Stowarzyszenie Twórców Ludowych wystąpiło z propozycją... zrobienia 2000 kapliczek i krzyży na 2000-lecie. To jest potrzebne, bo Niemcy - nie hitlerowcy, nie faszysty, a Niemcy - zniszczyli ponad 3 tysiące kapliczek i krzyży na Pomorzu Gdańskim.

W zeszłym roku zrobiłem dla państwa Marzyckich w Zielonej Hucie (głębokie Kaszuby, ale pan Marzycki pracuje w Polpharmie) krzyż. Stoi na ojcowiznie, między lasami w polu jako wotum dziękczynne z okazji 25-lecia lubu. Ma 6 metrów wysokość, a figury ponad 2 metry. Jest coraz więcej zamówień, na kapliczki przydrożne, czyli jest zapotrzebowanie.

Mam rentę, jestem na asce i nieasce klientów. Gdybym nie miał tutaj swoich rzeźb, to mógłbym już zamknąć... nie mam niecałe 2 tys. złotych miesięcznie na utrzymanie galerii. Mogłem wystawiać innych, ale nie wszystkich. Wiem, że

ludzie by mnie zawalili swoimi pracami, tylu pyta, ale ja mogę przyjąć tylko tych, którzy prowadzą... działano... gospodarkę. Zgadza się, że to zabija twórczość ludową... - kto robi coś, chociaż mnie bardziej niż podatki z era ZUS.

Czy można w ogóle nie dotować? Kiedy w polskich domach były obrazy. Dzisiaj jest koło, ze skąry, wyskakują... cy z zegara. Edukacja plastyczna jest bardzo słaba. Albo jak to może być, że w Gdańsku przedziej kupi się ciupagę niż wyrób tutejszego artysty? Albo kupujesz wyroby chińskie, albo sztukę murzyńską... - jakich Masajów.

We Włoszech jedna trzecia przychodów z turystyki pochodzi ze sprzedaży pamiątek tamtejszej sztuki. A dlaczego nasz ptaszek (ptaszki to jest miska - siadam i w godzinę robię 8 ptaszków) nie ma bynajmniej pamiątek regionalnych? Może potrzebna jest wiadomość, jaki ruch - na przykład o pomogę, Opatrz Papięski. Okazało się, ilu nas jest. Teraz jeszcze miejsce, gdzie mogliby wystawiać. W sumie przecie chodzi o to, żeby w centralnym punkcie mieszkania nie stała, jakiś Philips za kilka tysięcy złotych.

Czy tu mogłyby być takie miejsce? Ja ciągle myślę o rozbudowie i o tym muzeum aniołów. Miejsce na drugie skrzydło obiektu jest. Na razie organizuję konkurs na ptaszki im. Jana Giedona. Atak w ogóle...

Marzy mi świat bez pitów, deklaracji podatkowych, bo to cię jako miecz, czegoś nie zdajesz albo wypelnisz. I bez kas fiskalnych (bardziej musiały, niedługo uruchomić). Nie wiem, czy to są odpowiednie warunki dla rozwoju... Ale marzę o muzeum aniołów, a najpierw muszą być marzenia, żeby potem je realizować.

Zanotowa Tadeusz Majewski

Tygodnik Kociewski 24.01.2000 r.